

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

13. posiedzenie 4. sesji IV. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 6. Października 1881.

Treść: Spis petycji. Wnioski do łaski marszałkowskiej złożone: p. Sawczyńskiego względem zamianowania stałych katechetów w seminariach nauczycielskich we Lwowie i Krakowie i p. Grossa względem zmiany państwowej ustawy o zapobieganiu zaraźliwym chorobom bydłecym. — Przekazanie petycyi l. s. 445. z komisji petycyjnej do administracyjnej. — Odesłanie w pierwszym czytaniu do komisji administracyjnej sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie sprzedaży gruntu w Nowym Sączu, należącego do funduszu szkół ludowych. — Sprawozdanie komisji budżetowej nad przedłożeniem Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za r. 1879. Rozprawa nad tem. Głos p. Krukowieckiego i sprawozdawcy p. Dra Goldmana. Uchwalenie absolutoryum dla Wydziału krajowego. — Sprawozdanie komisji budżetowej nad przedłożeniem Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu samoistnych budżetem nieobjętych za r. 1879. Przyjęcie tego sprawozdania bez dyskusji do wiadomości. — Sprawozdanie komisji kultury krajowej o petycyi Towarzystwa rybackiego w Krakowie w przedmiocie wydania ustawy o ochronie ryb. Rozprawa nad tym przedmiotem. Oświadczenie Komisarza rządowego. Poprawki pp. Sawy i Pławickiego do §§. 5. i 9. projektu ustawy dla podniesienia rybołówstwa. Głos przeciwny p. Grossa. Uchwalenie tej ustawy *en bloc*. — Głos p. Jaworskiego do rezolucyi A. Odpowiedź sprawozdawcy p. Reya. Uchwalenie rezolucyj A. i C. — Wybór p. ks. Kornela Mandyczewskiego na członka komisji dla konkurencyi kościelnej. — Porządek dzienny 14. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11. minut
20. przed południem.

Przewodniczący: JW. Marszałek Dr. Mikołaj
Zybkiewicz.

Ze strony Rządu: Wiceprezydent Namiest-
nictwa, p. Filip Zaleski.

Sekretarze: pp. Alfons Czajkowski, Józef
Jasiński, Turzański i Jan hr. Stadnicki.

Obecnych posłów: 126.

JW. Marszałek: Sejm w komplecie, otwie-
ram posiedzenie.

Podaję do wiadomości Wysokiej Izby, że
przeciw protokołowi z 12. posiedzenia nie wnie-
siono żadnego zarzutu, jest więc przyjęty. Proto-
kół z ostatniego posiedzenia został złożony w bió-

rze sejmowem, gdzie przez 24. godzin będzie służył panom posłom do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta):

Spis petycji

wniesionych do Wysokiego Sejmu krajowego po dzień 6. Października 1881.

387. Ciepanowski Cypryan, inżynier, przez p. Romanowicza, o przeprowadzenie prób ogniowych z materiałami jego wynalazku, — do komisji petycyjnej.
388. Wydział powiatowy Sanok, przez p. Słoneckiego, o zniesienie instytucji mytniczej, — do komisji drogowej.
389. Wydział powiatowy Tłumacz, przez p. Sawę, o zniesienie instytucji mytniczej, — do komisji drogowej.
390. Wydział powiatowy Czortków, przez p. Mikołaja Wolańskiego, o przeniesienie siedziby Izby handlowej brodzkiej do Tarnopola, — do komisji administracyjnej.
391. Wydział powiatowy Złoczów, przez p. Jaworskiego, o popieranie instytucji Towarzystw zaliczkowych, — do komisji bankowej.
392. Myszuga Aleksander, przez p. Sawczyńskiego, o subwencję na dalsze kształcenie się w śpiewie, — do komisji petycyjnej.
393. Głogowska Amalia, nauczycielka, przez p. T. Kowalskiego, o podwyższenie płacy lub zapomogi, — do komisji petycyjnej.
394. Gmina Bratkowce, przez p. Sawę, o przydzielenie do powiatu Stanisławowskiego, — do komisji prawniczej.
395. Oddział Towarzystwa rybackiego w Suchy, przez p. Zatorskiego, o uchwalenie ustawy o ochronie ryb, — do komisji kultury krajowej.
396. Rada szkolna okręgowa w Krakowie, przez p. Zatorskiego, o pomnożenie liczby adjutów pedagogicznych dla szkół Krakowskich, — do komisji budżetowej.
397. Rada szkolna w Kołaczycach, przez p. Ig. Łukasiewicza, o podwyższenie płac nauczycielom tamtejszym, — do komisji budżetowej.
398. Hładyłowicz Julian, grec. kat. paroch, przez p. Turzańskiego, o remunerację za naukę religii, — do komisji petycyjnej.
399. Towarzystwo „Ruska Besida“, przez p. Ochrymowicza o podwyższenie subwencji dla teatru ruskiego, — do komisji budżetowej.
400. Kulczycki Celestyn, przez p. Ochrymowicza, o zapomogę dla swej rodziny, — do komisji petycyjnej.
401. Mieszkańcy powiatu Jarosławskiego, przez p. Badeniego, w kwestyi zaległych zaliczek do funduszu konkurencyjnego drogi Bełzec-Jarosławskiej, — do komisji drogowej.
402. Towarzystwo wzajemnego kredytu i wsparcia robotników we Lwowie, przez p. Merunowicza, o zasiłek, — do komisji petycyjnej.
403. Gmina Podhorodce, przez p. Ochrymowicza, o prawo bezpłatnego poboru surowicy, — do komisji administracyjnej.
404. Wydział powiatowy Brzeżany, przez p. Jaworskiego, o ustanowienie stacji kolejowej w Zarwanicy, — do komisji kolejowej.
405. Miłaszewski Adam, dyrektor teatru lwowskiego, przez p. Abrahamowicza o podwyższenie subwencji, — do komisji budżetowej.
406. Spółka budowli wodnych Jasło, przez p. Mycielskiego, o subwencję na roboty około regulacji Wisłoka, — do komisji kultury krajowej.
407. Wydawnictwo „Ruskoho Prawotara narodnoho“, przez p. Rożankowskiego, o subwencję, — do komisji petycyjnej.
408. Platon Kostecki, tłumacz ruski przy Wydziale krajowym, przez p. Ochrymowicza, o podwyższenie płacy, — do komisji budżetowej.

JW. Marszałek: Złożone zostały dwa wnioski do łaski marszałkowskiej; proszę p. sekretarza o ich odczytanie.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, że katecheci seminarów nauczycielskich krakowskich i lwowskich nie są zamianowani do poszczególnych zakładów, lecz każdy z nich jest katechetą seminarium męskiego i żeńskiego, w skutek czego praca ich nie może się skupić w jednym zakładzie, lecz dwa zakłady obejmując, znaczne przybiera rozmiary i siły wy-czerpuje.

Zważywszy, że katechetom seminaryalnym w ogóle nie przyznano płacy, równej płacy świeckich nauczycieli seminaryów, lecz pomimo ich wykształcenia uniwersyteckiego i zajęcia w seminarium i szkole ludowej, ze seminaryum połączonej,

co do płacy zrównano z nauczycielami tejże szkoły — wnosząc:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby wyjednał:

1. ustanowienie osobnych katechetów do każdego seminarium nauczycielskiego we Lwowie i Krakowie;
2. przyznanie katechetom seminaryalnym w kraju płacy, przyznanej świeckim nauczycielom seminarjów.

Zygmunt Sawczyński,
wnioskodawca

Stupnicki, Buchwald, Torosiewicz, Majer, Rey, Fedorowicz, Sawa, Zatorski, J. Tarnowski, Jędrzejowicz, J. Jasiński, A. Dunajewski, Paweł Popiel, Szujski, Romer, Scipio, Podlewski, Mandyczewski, Korzyński, Jaworski.

JW. Marszałek: Wniosek ten jest dostatecznie poparty, postąpię z nim przeto według przepisów regulaminu. Proszę o odczytanie drugiego wniosku.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta):

Wniosek

Wzywa się c. k. Rząd do spowodowania w drodze właściwej zmiany §. 45. ustawy z dnia 29. Lutego 1880. r. o zapobieganiu chorobom zwierzęcym zakaźliwym i o tępieniu tychże (Dz. p. p. Nr. 35.) w tym kierunku, aby czyny karygodne tym paragrafem objęte nie były uważane jako występki (Vergehen), lecz jako przekroczenia (Uebertretungen).

Gross,

wnioskodawca.

Jaworski, Fruchtmann, Hoppen, Bartmański, Wągart, Splawiński, Hoszard, Then, Wodziński, Romanowicz, Goldman, Torosiewicz, Jasienicki, Kupczyński, Olejnik.

JW. Marszałek: Wniosek ten jest dostatecznie poparty, więc postąpię z nim według przepisów regulaminu.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JW. Marszałek: P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Do liczby 445. wniesioną została petycja, którą przekazano do komisji petycyjnej. Jest to petycja gminy Grębów ad Wydrze z powiatu Tarnobrzskiego o odłączenie gminy jednej od drugiej. Ponieważ taka sama petycja i tej samej treści, pierwiej przekazaną została do komisji administracyjnej, dla tego upraszam, ażeby Wysoka Izba raczyła i tę petycję odesłać do komisji administracyjnej.

JW. Marszałek: Czy Wysoka Izba nie ma przeciwko temu, aby tę petycję odesłać do komisji administracyjnej? (Nikt się nie zgłasza.) Ponieważ nikt się nie sprzeciwia temu, uważam więc ten wniosek za przyjęty.

Przystępujemy do porządku dziennego. Wypada: pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie sprzedaży gruntu w Nowym Sączu, należącego do funduszu szkół ludowych. Sprawozdawca p. Pietruski ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski. Upraszam, Wysoka Izba raczy to sprawozdanie odesłać do komisji administracyjnej.

JW. Marszałek: Czy nie żąda głosu? (Nikt.) Kto się więc zgadza z wnioskiem, aby to sprawozdanie Wydziału krajowego odesłać do komisji administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji budżetowej nad przedłożeniem Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków za r. 1879. Sprawozdawca p. Goldman ma głos.

Sprawozdawca p. Goldman (czyta całe sprawozdanie z alegatu 58. kończące się wnioskiem:)

„Udziela się Wydziałowi krajowemu absolutorium z rachunków za r. 1879. funduszu krajowego i funduszów uposażonych ze skarbu krajowego lub budżetem objętych.“

Muszę sprostować następujące omyłki druku: na stronie 7. sprawozdania w wierszu 10. z dołu zamiast 1879. r., ma być: 1877. r.; a w wierszu 11. z dołu zamiast 1878. r., ma być: 1877. r.

JW. Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. W sprawozdaniu komisji budżetowej na karcie 5. znajduję pozycję wydatków przez Wydział krajowy zrobionych a nie objętych budżetem: 148.021 zł. Mnie się zdaje, że przekroczenie to jest dość znaczne, tymczasem komisja budżetowa nie kładzie na to dość nacisku, owszem stara się to nadużycie tłómaczyć. Powody przytoczone przez komisję nie trafiają do mego przekonania i myślę, że gdyby takie przekroczenie zrobiła gmina jaka na prowincyi, toby uległa surowej krytyce Wydziału krajowego, a nawet miasta, któreby się tego dopuściły, pewny jestem, że nie uzyskałyby kopytkowego. (Wesołość).

Ob. Al.
57.

Ob. Al.
58.

Jest to cyfra usprawiedliwiona tem, że Wydział krajowy nie mógł wiedzieć, iż 77.000 zł. zapłaci procentu od długów potrzebujących się zaciągnąć.

Ja muszę temu najsoleńniej zaprzeczyć, Wydział krajowy bowiem wiedział, że po wyczerpaniu wszystkich funduszków na budowę gmachu sejmowego, które nawet nie mogły wystarczyć, nie pozostanie żaden kapitał do czerpania, jeżeli wpływy nie będą przybywały. A zatem przy przedłożeniu preliminarza budżetu, Wydział krajowy wiedział, że trzeba będzie pożyczyć pieniędzy. Tymczasem w budżecie w dochodzie położył Wydział krajowy 2000 zł. jako procent od kapitałów wypożyczonych, a nie położył w rozchodzie wydatków mających się uiścić, tymczasem przypuszczenie było mylne, bo tylko 1000 zł. wpłynęło z pomieszczenia krótkotrwałego tej sumy na procent, a 77.000 zł. zapłacił Wydział krajowy jako procenta. Nadto było wiadomem Wydziałowi krajowemu, że tę sumę musi zapłacić, jeżeli nie taką, to bardzo przybliżoną.

Dalej powiada w tłumaczeniu swoim komisya budżetowa, że w r. 1880. Sejm wpadł na tę myśl, że potrzeba kapitału zapasowego na wydawanie pieniędzy. Jednakże to, co Sejm uchwalił w r. 1880. nie może się stosować do tego, co było w poprzednich latach. Co do niedoboru z r. 1877. i 1878., to jakkolwiek rachunki nie były zamknięte, to było widoczne w owym czasie, że te sumy nie pokrywają wydatków.

Znajduję tedy, że komisya budżetowa nie powinna tłumaczyć postępowania Wydziału krajowego, ale powinna nacisk położyć na to, że taki wydatek powinien być przewidziany i powinien być wstawiony do preliminarza budżetowego i że taka rzecz nie powinna się nadal powtarzać. Dlatego więc kładę nacisk na to, że gdyby się takie wydatki powtarzały, a mogą się one powtarzać, byłoby to znacznem przekroczeniem budżetu, bo 140.000 zł. to ładny grosz. Komisya powinna była na to nacisk położyć, bo Wydział krajowy nie był rozpoczynający i wiedział dobrze, co go czeka i wiedział, że w kasie nic nie ma, i że będzie potrzebował pieniędzy. Od razu więc powinien był tę sumę wstawić do preliminarza. Jest to rzecz nie bardzo ważna a jednak zasługująca na uwzględnienie. Gdyby ta suma była włożona do preliminarza budżetowego, nie byłibyśmy byli tacy hojni przy rozdawaniu datków.

Rozdawaliśmy, bośmy nie wiedzieli, że tego pokrycia będzie potrzeba.

Druga rzecz, którą spostrzegam jest: w samoistnych wydatkach znajduję, że kapitał, który pochodzi z serwitutów jest umieszczony w obligacjach 56.000 zł. a 25.414 w gotówce.

Otóż pozwolę sobie powiedzieć, że gotówka taka jest za wielką i że należałoby ją zamieniać na papiery, które przynoszą procenta tym, którzy składają pieniądze. Widzę z postawy szanownego pana referenta (Wesołość), że mi powie: to są rzeczy, które wpływały powoli, że zresztą kraj ciągle potrzebował tych funduszków na rozmaite wydatki; ale w preliminarzu chciałbym mieć sumę ograniczoną, skąd czerpią się dochody i tej sumy Wydział krajowy nie powinien przekraczać i życzyłbym sobie, ażeby i komisya budżetowa raczyła na to także ze swej strony nacisk położyć, ażeby taka rzecz drugi raz się nie powtórzyła.

JW. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Goldman. Pozwolę sobie zwrócić uwagę szanownego posła Krukowieckiego na to, że cyfry dowodzą tylko wtedy, jeżeli się je dobrze zestawia. Cyfra przytoczona przez sz. posła mogłaby niejednego przestraszyć; zł. 148.000 wydanych przez Wydział krajowy a nieprzewidzianych w budżecie, to zastraszające, ale potrzeba wiedzieć i powiedzieć na co one wydane zostały. Wysoki Sejm upoważnił Wydział do zaciągnięcia pożyczki na wybudowanie domu administracyjnego w kwocie 40.400 zł., trzeba więc tę kwotę od przytoczonej cyfry zł. 148.000 odciągnąć, za te pieniądze bowiem Wydział krajowy wybudował dom administracyjny w Kulparkowie. Nie jest rzeczą komisji, wchodzić w kwestyę, ażali dobrze czy źle zrobił Wysoki Sejm, dając Wydziałowi krajowemu takie polecenie. Dalej 29.553 zł. wypożyczono na budowę szpitala św. Łazarza w Krakowie. Więc tej sumy nie roztrwoniono, ale pożyczono ją funduszowi, który w danej chwili nie miał płynnych pieniędzy. Dalej 2.757 zł. zapłacono jako pierwszą ratę przy zaciągnięciu pożyczki z kasy oszczędności. Z całej więc ogromem swym przestraszającej sumy 148.021 zł. pozostaje tylko 75.000 zł. zapłaconych procentów.

W tej sprawie już w zeszłym roku szanowny poseł hr. Krukowiecki niejednokrotnie przemawiał, ta sprawa bowiem była wtedy w tej Wysokiej Izbie rozbiegana i Wysoki Sejm już w tej mierze zdanie

swoje objawił. Zadaniem komisji budżetowej przy sprawozdaniu o zamknięciu rachunków jest określić pod względem cyfrowym faktyczny stan rzeczy; a faktyczny stan rzeczy był taki, że w r. 1879 Wydział krajowy musiał płacić procenta od tych kwot, które pożyczył na pokrycie niedoborów z 1877 i 1878 roku, i oprócz tego, ponieważ jak Wydział krajowy w osobnym przedłożeniu w zeszłym roku wykazał, dodatki do podatków zaczynają wpływać obficie dopiero w czwartym kwartale, a wydatki Wydział krajowy musi czynić z początkiem roku i w ciągu roku, na te więc wydatki bieżące musiał się Wydział krajowy zapożyczać, a ponieważ jeszcze nie ma instytucji któraby dawała pożyczki bezprocentowe, dlatego też i Wydział krajowy musiał procenta opłacać. Zdanie oponenta, jakoby komisja nie powinna była wchodzić w to, co Wysoki Sejm w r. 1880 uchwalił, jest mylne; boby się ciągle jedno i to samo powtarzało. Co Wysoki Sejm uchwalił w r. 1880, temu nie można zaprzeczyć. Uchwały i postanowienia Wysokiego Sejmu z r. 1880 należą już do historii, to są fakta, które komisja budżetowa musi uwzględnić, i do których musi zastosować swoje czynności. Jeżeli Wysoki Sejm uznał usprawiedliwienie niedoborów i obmyślił środki pokrycia w r. 1880, to komisja budżetowa nie miała powodu traktować tę sprawę na nowo w r. 1881 i poddawać krytyce postępowanie Wydziału krajowego, a śmiem twierdzić, że nawet Wysoki Sejm nie ma powodu wracać do załatwionej w r. z. sprawy. Że do wojowania i argumentowania cyframi w ogóle należy postępować z wielką ostrożnością, dowodzi także i ten fakt, że pomimo iż szanowny poseł uważnie się przysłuchiwał, kiedym czytał sprawozdanie, to jednakże nie przyswoił sobie należycie i gruntownie cyfr w tem sprawozdaniu zawartych. O to powiada szanowny poseł, że w r. 1879 prelimitowano 2.500 zł. jako dochód z lokacji kapitałów, a wpłynęło tylko 1.000 zł. Niech szanowny oponent zechce przeczytać sprawozdanie uważnie, a przekona się, że prelimitowano tylko 1.000 zł. Już wtedy bowiem Wydział krajowy wiedział, że tak znacznych funduszków do lokowania mieć nie będzie i dlatego tylko 1.000 zł. prelimitował, z których wpłynęło rzeczywiście zł. 230 kilka. Cyfry więc przytoczone przez szanownego posła nie były tak ściśle, aby mogły stanowić podstawę do jakichkolwiek zarzutów.

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos do sprostowania faktu.

JW. Marszałek. P. hr. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Chciałem zwrócić uwagę szanownego referenta że co do tej sumy powiedziałem, że 2.000 zł. było prelimitowane a tymczasem 1.000 wydano. Może być, że nie 2.000 zł., ale tylko połowa była prelimitowana. Dalej chciałem i drugi fakt sprostować. Powiedziałem było, że wydano 40.000 zł. na dom administracyjny. Ależ wiadomo szanownemu referentowi, że wydatek na dom administracyjny uchwalaliśmy przed budżetem, a zatem w budżecie powinien figurować ten wydatek. Nakoniec jeszcze jedno muszę podnieść. Nie powiedziałem, że my bez procentu mamy pożyczać. Tego nie mogłem myśleć, lecz powiedziałem, że Wydział krajowy wiedzieć był powinien, że będzie musiał pożyczyć, i że procenta będzie trzeba płacić.

JW. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Komisja budżetowa wnosi: „Udziela się Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków za r. 1879. funduszu krajowego i funduszy uposażonych ze skarbu krajowego lub budżetem objętych“. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty. Dalszym przedmiotem porządku dziennego jest: Sprawozdanie komisji budżetowej nad przedłożeniem Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszy samoistnych za rok 1879. Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszy samoistnych (niedotowanych) budżetem nie objętych za r. 1879.

P. Sawa. Czynię wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania.

JW. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia sprawozdawcy od czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (Większość). P. sprawozdawca jest uwolniony od czytania. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta). Komisja budżetowa wnosi: Wysoki Sejm raczy zamknięcia rachunków funduszy samoistnych (niedotowanych) budżetem nieobjętych, za r. 1879. przyjąć do wiadomości.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu (Nikt)? Gdy nikt głosu nie żąda upraszam tych panów, którzy przyjmują wniosek komisji, który brzmi: „Wysoki Sejm raczy zam-

knięcia rachunków funduszków samoistnych (niedotowanych) budżetem nieobjętych, za rok 1879. przyjąć do wiadomości, aby zechcieli rękę podnieść (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Dalszym przedmiotem porządku dziennego jest: Sprawozdanie komisji kultury krajowej o petycji Towarzystwa rybackiego w Krakowie w przedmiocie wydania ustawy o ochronie ryb. Sprawozdawca p. Rey ma głos.

Ob. Al.
60.

Sprawozdawca p. hr. Rey (czyta): Sprawozdanie komisji kultury krajowej o petycji Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

P. Max. Czynie wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JW. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie ustawy.

Sprawozdawca p. hr. Rey (czyta):

Ustawa

z dnia o niektórych środkach ku podniesieniu rybołówstwa w wodach wewnątrz kraju.

§. 1. Polityczna władza krajowa oznaczy i ogłosi dla cenniejszych gatunków ryb czas ochrony według pory ich tarła.

§. 2. W czasie ochrony nie wolno chronionych ryb łowić, a przypadkowo złowione należy natychmiast wpuścić nieuszkodzone napowrót do wody.

§. 3. Polityczna władza krajowa oznaczy jako chroniska te wody lub pewne ich przestrzenie, w których ryby cenniejsze się trą, odechowują lub kryją przed powodzią i krą, i ustanowi czas, w którym łowienie ryb na tych wodach ma być w ogóle zaniechanem.

§. 4. Na tarliskach w czasie tarła, niemniej na innych wodach za chroniska uznanych w czasie ustanowionym i ogłoszonym w myśl §. 3. nie wolno żadnych ryb łowić, ani też w jakikolwiek bądź sposób niepokoić.

§. 5. Polityczna władza krajowa ustanowi i ogłosi dla cenniejszych gatunków ryb — miarę lub wagę, poniżej których nie wolno je, jako niedorosłe poławiać.

§. 6. Polityczna władza powiatowa może wyjątkowo odstąpić od zakazów §§. 2., 4. i 5., i zezwolić uprawnionym do rybołówstwa lub za ich zgodą także innym osobom łowić ryby w celach naukowych lub sztucznego chowu, albo też odło-

wienia gatunków drapieżnych i podlejszych na korzyść chowu cenniejszych.

W każdym takim wypadku wyda polityczna władza powiatowa osobny imienny certyfikat oznaczający wodę i inne istotne szczegóły połowu.

§. 7. Dynamitu i innych eksplodujących materiałów, tudzież wszelkich trutek rybich i tym podobnych środków odurzających lub zabójczych, jak: wapna lub odwaru roślin itp. nie wolno używać do połowu ryb.

W wypadkach wykazanej potrzeby może polityczna władza krajowa dozwolić użycia materiałów eksplodujących.

§. 8. Nie wolno ustawiać na przepustach i jazach żadnych przyrządów do samolowu ryb, ani też wody zastawiać na całej szerokości sieciami, pogródkami, podjazdami lub jakimi bądź innymi sposobami, w ogóle nigdzie niczem tamować swobodnego przeciągu ryb.

§. 9. Polityczna władza krajowa zakazuje łowienia ryb także innymi takimi sposobami i przyrządami, które szkodliwie oddziałują na ich hodowlę.

Jeżeliby jednak w zastosowaniu tego postanowienia wydany zakaz rozciągał się także na siecie dotąd używane, to należy pozostawić dla dalszego ich używania jeszcze rok czasu od wejścia w życie niniejszej ustawy.

§. 10. Zakazuje się moczenia konopi i lnu w wodach płynących i stawach zarybionych. Również wzbronionem jest wszelkie takie tych wód zanieczyszczanie, któreby mogło ryby zatruwać. Władza polityczna powiatowa może wszelako w razie wykazanej konieczności uczynić wyjątek tego zakazu na korzyść przedsiębiorstw rolniczych lub przemysłowych.

§. 11. Ryb niedorosłych do przepisanego wymiaru nie wolno ani sprzedawać i kupować, lub posełać, ani też w domach gościnnych podawać.

Teżsame postanowienia odnoszą się do do gatunku ryb podległych ochronie, w czasie ochrony.

Zakaz objęty pierwszym ustępem tego paragrafu nie dotyczy narybku przewożonego w stanie żywym, a przeznaczonego do zarybiania wód w innych miejscowościach.

§. 12. Polityczne władze powiatowe wydając przepisy policyjne przewidziane w utawach regulujących prawo wodne, powinny z urzędu lub na żądanie uprawnionego do rybołówstwa zarządzić, co należy, aby zapobiedz takiemu naruszeniu wy-

konywania rybołówstwa, którego można uniknąć, tudzież, aby tarliska i inne chroniska rybie nie doznawały szkodliwego ich niepokojenia.

§. 13. Przybory rybackie założone, muszą pod nieobecność rybaka być zaopatrzone znakiem, w urzędzie gminy nadbrzeżnej zapisanym, po którym można poznać ich właściciela.

§. 14. Dla wód sięgających poza obręb terytorjalny, podległy niniejszej ustawie, i względem których zachodzi konieczność zgodnego z innymi krajami lub władzami państwowymi postępowania, wyda Minister rolnictwa postanowienia względnie zakazy w §§. 1., 2., 3., 8. i 9. wspomniane.

§. 15. Postanowienia w §§. od 1. do 14. nie stosują się do stawów i wszelkich rybników w celu gospodarstwa rybnego założonych, bez różnicy, czy one założone są na wodach płynących lub nie.

§. 16. Przekroczenia tej ustawy i wydanych na mocy tejże przypisów, o ile powszechna ustawa karna nie znajdzie zastosowania, mają być karane, przez władze polityczne grzywną od pięciu do stu złotych.

W razie, jeżeli uznany za winnego nie jest w stanie grzywny uiścić, należy ją zamienić na karę aresztu, przyczem pięć złotych należy liczyć za jeden dzień aresztu.

Przy przekroczeniach postanowień §§. 2., 7., 8. i 9., tudzież zakazu wydanego na mocy §. 11. należy zarazem orzec konfiskatę ryb, wbrew przepisowi złowionych i narzędzi rybackich, wbrew przepisom używanych.

Grzywny i zysk osiągnięty ze sprzedaży skonfiskowanych przyborów rybackich i ryb, wpływają do osobnego funduszu ku podniesieniu rybołówstwa, który ma zostawać pod zarządem Wydziału krajowego.

Skonfiskowane przybory rybackie, których użycie jest wzbronione, należy przed sprzedażą tak zmienić, aby były nieprzydatne do dalszego użytku w formie zakazanej.

§. 17. Przełożeni gmin i obszarów dworskich, c. k. żandarmerya i organa policyi wodnej, mają obowiązek czuwać nad przestrzeganiem postanowień tej ustawy i spostrzeżone przekroczenia podawać do wiadomości władzy politycznej. Ten sam obowiązek ciąży w szczególności na organach policyi targowej względem zakazów na mocy §. 11. wydanych.

§. 18. Uprawnionym do rybołówstwa osobom lub gminom wolno powierzać nadzorowanie i

ochronę rybołówstwa istniejącym już a zaprzysiężonym organom straży polowej lub lasowej i łowieckiej i zażądać od politycznej władzy powiatowej, zaprzysiężenia ich według roty przysięgi, którą ma ustanowić polityczna władza krajowa.

Wolno im także wyłącznie dla rybołówstwa, ustanowić zaprzysiężone organa straży, który jednak powinny posiadać kwalifikacje przepisane dla straży polowej. Do ustanowionych w ten sposób organów nadzoru i ochrony rybołówstwa stosują się postanowienia obowiązujące w ogóle straż polową, a co do ich urzędowego stanowiska, postanowienia ustawy państwowej z dnia 16. Czerwca 1872, (Dz. p. p. Nr. 84.)

§. 19. W szczególności służy organom w myśl §. 17. i 18. do bezpośredniego nadzorowania rybołówstwa powołanym, prawo i obowiązek:

- a) nadzorować wody zarybione swojego okręgu wodnego, jazy, szluzy, groble, łotoki i t. d. o ile urządzenia te dotyczą rybołówstwa;
- b) przedsięwziąć rewizye zbiorników ryb, jakoteż łodzi i przyrzędów rybackich;
- c) konfiskować przybory rybackie, tudzież przedsięwziąć aresztowania w myśl ustawy z dnia 16. Czerwca 1872. (Dz. p. p. Nr. 84.)

§. 20. Polityczne władze powiatowe mają zarządzić, by postanowienia §§. 2., 4., 7., 8., 10., 13., 15. i 16. tej ustawy i przepisy wydane na mocy §§. 1., 3., 9., 11. i 12. przypominano w gminach nadbrzeżnych corocznie w czasie ku temu najstosowniejszym przez ogłaszanie tychże w sposób w miejscu używany.

§. 21. Przy wydaniu postanowień i przepisów stosownie do §§. 1., 2., 3., 9., i 11. tej ustawy, powinna polityczna władza krajowa względnie Minister rolnictwa (§. 14.) zasięgnąć zdania rzeczoznawców i Wydziału krajowego.

Względem ograniczeń, w użytkowaniu wody, które w myśl §. 12. zarządzić ma polityczna władza powiatowa, powinna władza ta wydawać zarządzenia również po zasięgnięciu zdania rzeczoznawców.

§. 22. Wykonanie ustawy tej poruczam Ministrowi rolnictwa i spraw wewnętrznych.

P. Pławicki. Z głaszam poprawkę do §. 9. i wnoszę, aby zresztę całą ustawę przyjąć en bloc.
J.W. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta.
Czy żąda kto głosu.

Komisarz rządowy p. Zaleski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy p. Zaleski. Ustawa, nad którą obecnie dyskusya ma się toczyć, powstała w skutek przedłożenia rządowego wniosonego w przesłym roku do Wysokiej Izby. Pozwolę sobie przedstawić w krótkości powody które wówczas zniewoliły rząd do jej wniesienia. Jak zapewne znacznej części Panów wiadomo przy rozprawie toczącej się w Izbie posłów w Radzie państwa nad projektem ustawy o wykonywaniu rybołówstwa i o opiece nad nim w wodach wewnątrz kraju, objawiono życzenie, żeby przed uregulowaniem w drodze ustawodawstwa wykonywania rybołówstwa lub też jednocześnie w tem nastąpiła regulacya praw rybołówstwa. Życzeniu temu Rząd o tyle zadość uczynił, że cofnął wspomniany projekt do ustawy na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 7. Maja 1879 r. i zastrzegł sobie przy tej sposobności wniesienie nowego przedłożenia w tej sprawie w najbliższym okresie legiślacyjnym w miarę dalszych dochodzeń co do praw i stosunków rybołówstwa. Dalsze te dochodzenia jako też porozumienie z Wydziałami krajowymi, do których oświadczenia mianowicie co do wykupna praw rybołówstwa przywiązywać musi Rząd wielką wagę, nie mniej porozumienie z Sądami krajowymi wyższymi, poruczono politycznym władzom krajowym reskryptem ministerstwa rolnictwa z 26. Lipca 1879 r. Ze względu, że temn poleceniu dotąd nie wiele krajów zadość uczynić mogło, a z drugiej strony było pożądanem w interesie rybołówstwa, ażeby już teraz przynajmniej niektórym niewłaściwościom na podstawie prawnej można tamę położyć, zdecydował się Rząd wnieść projekt do ustawy, który w zeszłym roku był Wysokiej Izbie przedstawiony — ażeby zarządzić można odpowiednie kroki, jeśli i Sejm był zdania, ażeby czasu, który upłynie jeszcze do wydania formalnej ustawy rybołowczej, użyć do częściowego przynajmniej zarządzenia istniejącym w tej mierze brakiem. Rozumie się samo przez się, że choćby Rząd skutkiem przyjęcia tego projektu do ustawy mógł natychmiast przyczynić się do podniesienia rybołówstwa w wskazanych w projekcie kierunkach, to jednak nie spuści z oka przyjscia do skutku ustawy o rybołówstwie w miarę wyników wyżej wspomnianych jeszcze w toku będących dochodzeń i że w razie, gdyby Sejm krajowy był zdania, że specyalne zarządzenia tymczasem nie są wskazane, Rząd zapa-

trywaniu temu według możności odpowie wyciekając również najspieszniejszego przyjscia do skutku rzeczonej ustawy.

Gdy obecny projekt ma zresztą na oku unormowanie niektórych tylko punktów wykonywania rybołówstwa, a pomija inne punkta, które dotyczą stosunków prywatno-prawnych albo odnoszą się od innych praw użytkowania wody, co także już z samego tytułu projektu „o niektórych środkach ku podniesieniu rybołówstwa“ wypływa, to tym sposobem dostatecznie wyrażone jest zapatrywanie Rządu, że przez projektowaną ustawę nie ma nastąpić zastój w staraniach o dójście do skutku formalnej ustawy o rybołówstwie. W każdym razie wykonywanie postanowień obecnie traktować mającego się projektu stanowić będzie nie małej wartości pracę przygotowawczą do przeprowadzenia w swym czasie formalnej ustawy o rybołówstwie. Co do pojedynczych szczegółów tej ustawy muszą jedno zastrzeżenie zrobić. Ustawa, którą komisya przedstawia, zawiera nieco odmienne postanowienia od przedłożenia rządowego. Ponieważ wczoraj późno została rozdana, tak że jeszcze nie można było ściśle i stanowczo zbadać, czy i o ile te zmiany wpłyną na przyjscie ustawy do skutku — na teraz żadnego w tej mierze nie mogą złożyć oświadczenia.

JW. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu w rozprawie ogólnej? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Rey. Nie mam nic do powiedzenia.

JW. Marszałek. Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

P Pławicki żądał głosu do §. 9. Czy żąda kto głosu do §§. 1—9?

P. ks. Sawa. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Sawa ma głos.

P. ks. Sawa. Mnie się zdaje, że w §. 5. oddajemy władzy politycznej krajowej czynność, którą właściwie komisya powinna była załatwić, wskazując te gatunki ryb — ich miarę lub wagę, poniżej której nie mogłyby być jako niedorośle poławiane. Sądzę więc, czy nie lepiej by było odesłać tę ustawę jeszcze raz do komisji, żeby tego dopełniła. Jest to bowiem jeden z ważniejszych paragrafów którego Wysoki Sejm nie powinien oddawać władzy politycznej do uzupełnienia.

JW. Marszałek. Jakaż jest konkluzya?

P. ks. Sawa. Wnoszę odesłanie tej ustawy napowrót do komisji celem jej uzupełnienia w §. 5.

JW. Marszałek. Proszę podać ten wniosek na piśmie. Czy żąda kto jeszcze głosu do §§. od 1 do 9? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc p. Pławicki ma głos do §. 9.

P. Pławicki. Ustęp drugi §. 9 brzmi: „Jeżeliby jednak w zastosowaniu tego postanowienia wydany zakaz rozciągał się także na sieci dotąd używane, to należy pozostawić dla dalszego ich używania jeszcze rok czasu od wejścia w życie niniejszej ustawy.“

Otoż mnie się zdaje, że termin jednoroczny nie jest zbyt odpowiednim, i jest za długi, i dlatego ośmielam się wnieść następującą poprawkę (czyta).

Poprawka do projektu ustawy o rybołówstwie a to do drugiego ustępu §. 9.

zamiast: Jeżeliby jednak w zastosowaniu tego postanowienia wydany zakaz rozciągał się także na sieci, dotąd używane, to należy pozostawić dla dalszego ich używania jeszcze rok czasu od wejścia w życie niniejszej ustawy.

napisać: Ponieważ jednak w zastosowaniu tego postanowienia wydany zakaz rozciągać się musi także na zbyt gęste dotąd używane sieci, przeto należy pozostawić dla dalszego ich używania jeszcze tylko pół roku czasu od wejścia w życie niniejszej ustawy.

Sądzę bowiem, że pół roku będzie zupełnie dostateczne, tembardziej, że my co do gospodarstwa rybołowieckiego ostatkami gonimy.

JW. Marszałek. P. ks. Sawa wnosi: (czyta),

Celem uzupełnienia §. 5go w tym duchu, aby komisja sama oznaczyła miarę i wagę ryb, poniżej których nie wolno je jako niedorośle poławiać, odesła się projekt nazad do komisji.

Kto popiera ten wniosek zechce rękę podnieść! (Dostateczna liczba). Wniosek jest poparty. Otwieram nad nim rozprawę. Czy żąda kto głosu względem wniesionych poprawek?

P. Gross. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Gross ma głos.

P. Gross. Najprzód będę mówił o wniosku p. Sawy. Mojem zdaniem jest, że jeżeli panowie uchwalicie podobny wniosek, to tem samem cała ustawa nie przyjdzie do skutku, bo, aby komisja to robiła co jest rzeczą nauki, to jest rzeczą niepodobną. W tym względzie są pewne już przez

naturę tychże ryb dane, które są wszystkim znane tak, że czy to władza polityczna zrobi, czy komisja, to nie może być co innego tylko jedno i to samo. Bo cóż komisja robić będzie? Oto wezwie znawców jak np. pana profesora Nowickiego i innych, lub wypisze to z dzieł, co jest wszystkim wiadomem a Namiestnictwo później to samo zrobi. Ale czego się obawiam to tego, że sesja sejmowa będzie zamknięta, i ta ustawa tak pożyteczna i potrzebna dla kraju, ta ustawa wymagana przez wszystkich hodowców, nie przyjdzie do skutku, i odroczy się bez najmniejszego rzeczywistego powodu, bez rzeczywistej potrzeby na czas nieograniczony. To tylko mam do powiedzenia przeciw wnioskowi p. ks. Sawy. Co się tyczy wniosku p. Pławickiego do §. 9, to mnie się zdaje, że jest to tylko stylistyczna poprawka, któraby się różniła w zasadzie od zdania czyli projektu komisji w tem, że zamiast jednego roku pół roku się daje, aby sieci były zmienione. Sądzę, że rok nie jest dostateczny, bo przedewszystkiem muszę zauważyć, że w kraju naszym wyjąwszy dwóch miejscowości w całym kraju, wcale nie wyrabiają sieci, i że nie tak łatwoby było, tę mnogą ilość sieci dzisiaj po kraju rozrzucić, nowymi zastąpić.

Po największej części, twierdzić można, sieci u nas używane są tego rodzaju, że właściwie podług przepisów policyi co do ochrony ryb nie powinny być użyte, bo mają oczka zanadto małe, tak, że najdrobniejsze rybki temi sieciami się wyławiają, i po największej części, chociaż ustawa mówi, że należy je napowrót do wody wrzucić, to zwykle bywa tak, że ten zarybek do domu się zanosz i zużytkowuje. To jest główny cel, dla czego sieci te muszą być zmienione; jednakże w kraju tak ubogim, przy takim rozprzestrzenieniu rybołówstwa, kto wie czy cały rok nie będzie do przeprowadzenia tej zmiany za krótki i p. Pławicki, jeżeliby Wysoka Izba się zgodziła nie powinien już dla samej stylizacji upierać się przy swoim wniosku, ale powinien pozostawić wniosek komisji jak tu jest przedłożony.

P. ks. Sawa. Jeżeli to ma opóźnić wejście ustawy w życie, cofam mój wniosek.

JW. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przedewszystkiem podam do poparcia poprawkę posła Pławickiego. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Poprawka ta nie jest poparta. Czy żąda kto jeszcze głosu nad paragrafami dalszemi? (Nikt).

Gdy nikt głosu nie żąda, w takim razie podam pod głosowanie wnioski, aby tę ustawę przyjęto w całości. Kto jest za tem, aby tę ustawę w całości przyjąć, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty. Kto tedy przyjmuje tę ustawę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Ustawa ta jest w całości przyjęta.

P. Max. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Max ma głos.

P. Max. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

JW. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek ten przyjęty. Podam teraz tę ustawę w trzecim czytaniu pod głosowanie. Kto tę ustawę przyjmuje w trzecim czytaniu bez czytania raczy rękę podnieść. (Większość). Ustawa ta jest więc przyjęta w trzecim czytaniu. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Rey. Ustawę właśnie co uchwaloną poprzedza jedna rezolucya, allegat A. (czyta): „Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby wygotował projekt ogólnej ustawy o rybołóstwie i przedłożył takowy pod obrady Wysokiego Sejmu na najbliższej sesyi.“

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Zatorski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Zatorski ma głos.

P. Zatorski. Jeszcze w r. 1864 zgodziły się Ministerstwa w Austrii na to, że prawo rybołóstwa i w Galicyi na zasadzie §. 413 kod. cyw. za prawo prywatne uważać należy. Z tego powodu Rząd ustawodawstwo o tem prawie zalicza do przedmiotów należących do zakresu Rady państwa.

Jak wiadomo już w r. 1874 przedłożyło Ministerstwo rolnictwa Radzie państwa projekt ustawy rybackiej którego cofniętym został w r. 1879. Zarazem jednak wydało toż Ministerstwo 13. Maja 1879 okólnik do naczelników wszystkich krajów, zawierający pytania względem ustawowego określenia prawa łowienia ryb. Odpowiedzi na ten okólnik będą podstawą do nowego projektu ustawy rybackiej, którą Rząd przyrzekł przedłożyć Radzie państwa.

Zapewne więc my lub Wydział krajowy będziemy musieli wypracować ustawę krajową na zasadach ustawy państwowej.

Z tego powodu — bez czynienia osobnego wniosku — mam zaszczyt zwrócić uwagę szanownego sprawozdawcy na to, czy rezolucya (allegat

A) jest potrzebną, bo mnie się wydaje zbytęczną.

JW. Marszałek. Nikt więcej nie żąda głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta; sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Rey. Komisya kultury krajowej wniosła tę rezolucyę opierając się na precedensie, że podobna rezolucya była przyjęta przez Wysoki Sejm dnia 15. Października 1878 r. a ponowiła tę rezolucyę dlatego, że ta ustawa, jak sam tytuł jej opiewa, tyczy się tylko niektórych środków ku podniesieniu rybołóstwa z kraju. Jednakże cały kraj chroma na brak ustawy pełnej, rozstrzygającej o prawie do połowu. Komisya nie widziała się spowodowaną czekać na uchwalić się mającą ustawę o rybołóstwie w Radzie państwa i nie wchodziła w to, czy w rzeczach tyczących się kultury krajowej Sejm czy Rada państwa ma rozstrzygać, ale dostatecznym jej był precedens uchwały sejmowej z 15. Sierpnia 1878. i wnosi tę samą rezolucyę, tem bardziej, że Wydział krajowy zwołał był ankietę w tej sprawie, która niedoprowadziła do ostatecznych rezultatów, jednak rozjaśniła kwestyę do takiego stopnia, że Wydziałowi krajowemu umożliwiła wyrabianie ustawy zupełnej i przedłożenia jej Wysokiemu Sejmowi. Imieniem więc komisji kultury krajowej, muszę obstawać przy utrzymaniu tej rezolucji.

JW. Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Komisya kultury krajowej wnosi rezolucyę (czyta): „Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby wygotował projekt ogólnej ustawy o rybołóstwie i przedłożył takowy pod obrady Wysokiego Sejmu na najbliższej sesyi.“

Upraszam tych Panów, którzy są za przyjęciem tej rezolucji, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość.) Rezolucya ta jest więc przyjęta.

Komisya kultury krajowej wnosi dalej: „Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w myśl §. 14. ustawy, którą właśnie uchwalono, wydał odnośne rozporządzenia w najkrótszym czasie, a o ile być może równocześnie z wejściem w życie niniejszej ustawy.“

Rozprawa nad tą rezolucyą otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tą rezolucyą zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Rezolucya ta jest więc przyjęta.

Przystępujemy do ostatniego przedmiotu porządku dziennego, to jest do wyboru jednego członka do komisji dla konkurencyi kościelnej. Na skrutatorów zapraszam pp. Czajkowskiego Hi-

polita, Goldmana, Korzyńskiego, Łazarskiego, Matkowskiego, Olejnika i Pławickiego. Upraszam pp. skrutatorów, aby zbierali kartki. (Po zebraniu kartek.) Zawieszam posiedzenie na chwilę, aby odbyć się mogło skrutynium. (Po przerwie.) Proszę o odczytanie sprawozdania ze skrutynium.

Sprawozdawca p. Łazarski (czyta): Przy wyborze jednego członka do komisji dla konkurencji kościelnej było głosujących 87., absolutna większość 44. Z tych otrzymał p. ks. Kornel Mandyczewski głosów 80., reszta 7. głosów rozstrzelona.

JW. Marszałek: Porządek dzienny wy-czerpany. Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze w sobotę o godzinie 11. przed południem.

Na porządku dziennym sobotniego posiedzenia będzie:

Porządek dzienny

14. posiedzenia, 4. sesyi, IV. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w sobotę dnia 8. Października 1881. o godzinie 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu szkolnego krajowego za rok 1880. Sprawozdawca poseł Pietruski.

2. Sprawozdanie komisji budżetowej nad przedłożeniem Wydziału krajowego o oszczędnościach wydatków na druki. Sprawozdawca poseł Romanowicz.

3. Sprawozdanie komisji budżetowej nad petycjami o przyznanie stabilizacyi urzędnikom i służbie drogowej przy drogach krajowych. Sprawozdawca poseł Jan Stadnicki.

4. Sprawozdanie komisji administracyjnej w przedmiocie zamianowania Dra Szaparowicza stałe prymaryuszem oddziału chirurgicznego w krajowym szpitalu we Lwowie. Sprawozdawca poseł Żywicki.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. minut 40. po południu.

